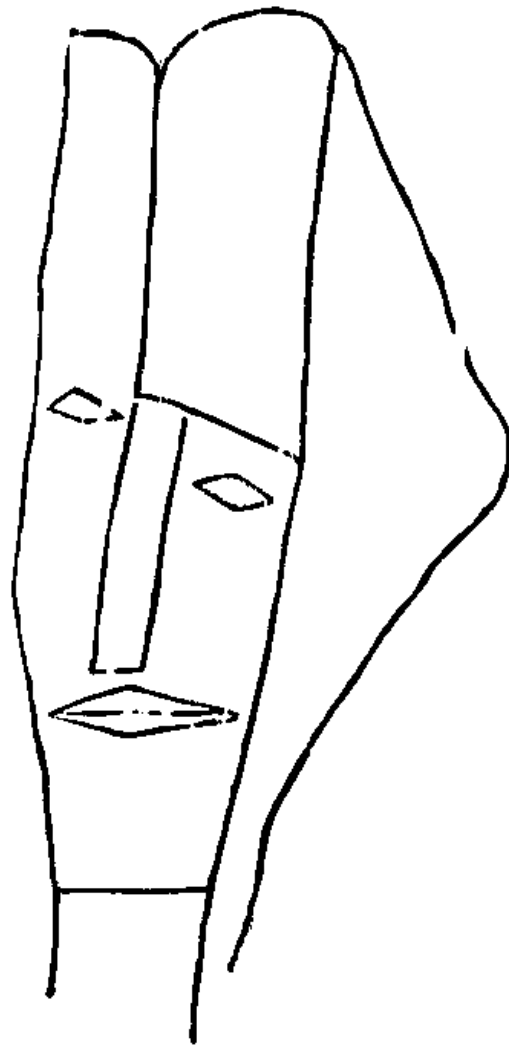


JERZY PANEK ROZMOWA NA DŁUTA I DESKI



TEKST

Magdalena Czubińska

ZDJĘCIA

Światostaw Lenartowicz – Studio ST

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Iwona Pikul

Galeria 26 Michał Pikul Handel Sztuką  
ul. św. Tomasza 26  
31-027

tel.: +48 605 471 071  
galeria@galeria26.pl  
www.galeria26.pl

ISBN 978-83-966586-3-0

COPYRIGHT© Galeria 26 Michał Pikul Handel Sztuką 2023

W maju 1962 roku Jerzy Panek odwiedził w sanatorium „Bukowiec” Józefa Gielniaka.

Wszystkie elementy tego zdania stały się po upływie czasu legendą. I Jerzy Panek, najwybitniejsza indywidualność krakowskiej szkoły grafiki, i sanatorium „Bukowiec” peerełowska wersja Sokołowska z „Empuzjonu” Olgi Tokarczuk, i wreszcie Józef Gielniak, nadwrażliwy twórca metafizyczno-apokaliptyczno-kosmicznych wersji mikro- i makro- uniwersum. Panek wrócił do „Bukowca” po roku, w lipcu 1963 roku, z deską, na której wyrył wiersz portretu Gielniaka. Nawiązany został prywatny, przyjacielski kontakt między artystami. Świadectwem tej relacji jest korespondencja<sup>1</sup> oraz drzeworyty Panka – próby portretu Józefa Gielniaka. W ciągu roku powstało blisko 100 rysunków, a następnie kilkanaście drzeworytów. W lutym 1964 roku Gielniak otrzymał przesyłkę z Krakowa z kompletem odbitek. Skreślił w podziękowaniu słowa: *Co ja dziś przeżyłem, Jurku, kiedy rozpakowałem Twoją przesyłkę! To jedna z największych radości w moim życiu! Jestem bardziej niż wzruszony, a moje słowa niezdatne wyrazić to, co czuję i myślę, Jurku. Jesteś genialny, Jurku! Zrobiłeś rzecz wspaniałą, znakomitą. Portrety są zaskakujące w wyrazie i w swojej różnorodności plastycznej: liryczne i uduchowione, lapidarne i mocne, z porywem i odwagą, niepokojące,*

*niespokojne, barokowe i wszędzie jestem Ja i wszędzie jesteś Ty! Grażynka [żona artysty] mówi, że „w każdej jest coś ze mnie”. To, co mi dałeś dziś, to większe niż SKARB. Dałeś mi tyle z Siebie. Artyści prowadzili korespondencję do roku 1972, roku śmierci Gielniaka.*

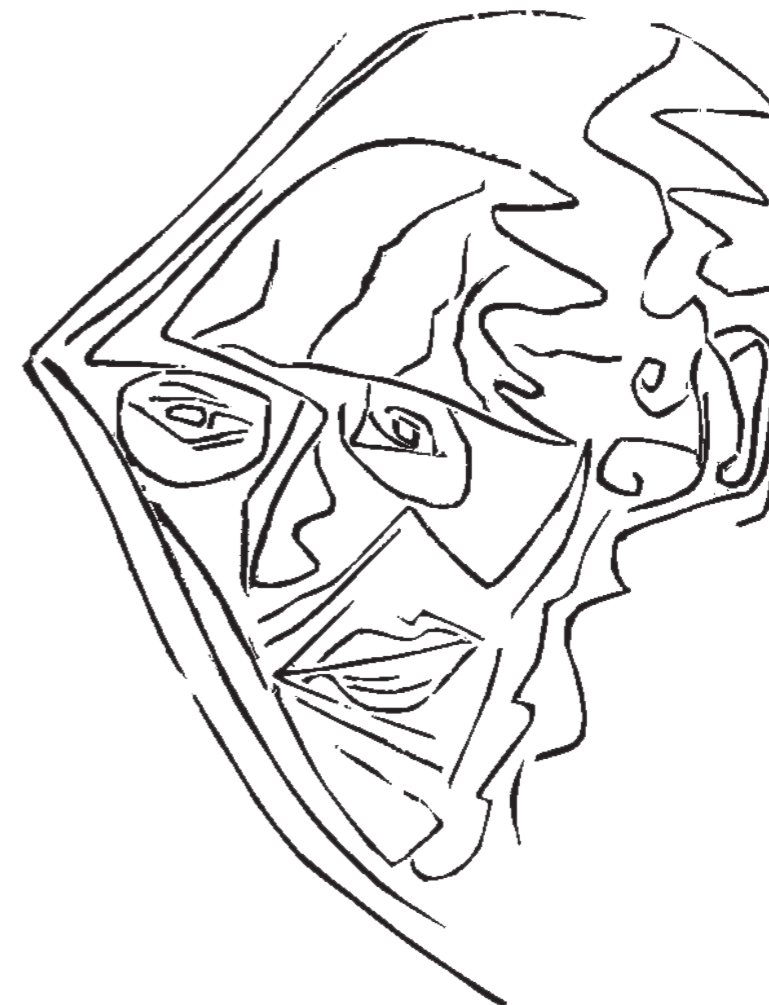
W 2005 roku promocja książki *Panek – Gielniak. Życie, Przyjaźń, Sztuka. Korespondencja 1962–1972* odbyła się w Krakowie w Galerii Jana Fejka. W listach Panek zdaje relacje Gielniakowi z jego wystaw w Krakowie, zwierza się z wydarzeń życia osobistego, a nawet stanu zdrowia. Na zdrowie skarży się zazwyczaj Panek, a nie chorujący na gruźlicę Gielniak. Stanisław Gieżyński<sup>2</sup> barwnie opisał: *Po odkryciu Gielniaka przez krytykę pielgrzymowali krytycy Stajuda i Witz, pielgrzymował malarz Dawski, kolekcjoner Siemion i wreszcie grafik Jerzy Panek, największy przyjaciel Gielniaka. Przedziwna to była para. Panek klockowaty, lekko zapuszczony, głośny i rubaszny. Gielniak elegancki, spokojny, elokwentny. Panek „haratający” drewno mocarnymi uderzeniami dłuta, Gielniak powolnie dłubiący w linoleum subtelne kształty.* Gielniak unieruchomiony w sanatorium myślał o wspólnej z Pankiem wystawie. Doszło do niej w Warszawie w 1964 roku, a pokazane prace Panka nie były jego własnością. Znalazło się na niej siedem drzeworytniczych portretów Gielniaka. Swoistym

rewanżem był ekslibris Panka wykonany przez Gielniaka. Jan Motyka<sup>3</sup> tak opisał okoliczności powstania ekslibrisu: *Gielniak w post scriptum do życzeń świątecznych z okazji Bożego Narodzenia pisał: „Jurku, zrobiłem Ci maleńki ekslibris (akwaforta), ale nie wiem, czy się udał. Zobaczymy”. I jeszcze w liście z 31 grudnia: „Jurku Kochany, zrobiłem Ci ostatnio taki maleńki, żartobliwy ekslibris, przed chwilą zrobiłem I-szą odbitkę próbną, jeszcze mokrą Ci ją wysyłam. Próbowaliśmy poprzednio zrobić Ci w akwafortie, ale nic z tego nie wyszło (taki obrazeczek bez wyrazu), zobacz sam, kładę Ci go do listu”. Panek odpisał: „Ex libris dla mnie poruszył mnie bardzo. Dodał mi krzepy”. Po latach [...] mówił: „Zrobił mnie [Gielniak] w mojej pracowni na Kazimierzu. Opowiadałem Józkowi, jaką mam pracownię, jaka jest w niej atmosfera, mówiłem, że widzę Wawel z mojego okna. Porobił herby z dzielnicy Kazimierz, te lwy, synagogi wokół i przez te słupy boczne zrobiła się trochę bożnica taka jakaś. Z Kazimierza. A moja sylwetka – wszystko w porządku. Zawsze lubię w czapce robić, bo się lepiej widzi [...]”.* Gielniak sportretował Panka przy pracy nad deską z wizerunkiem kozy, częstym motywem drzeworytów Panka.

Twórczość Panka, najwybitniejszego grafika krakowskiej szkoły grafiki, to wyjątkowo liczny zbiór drzeworytów, desek drzeworytniczych (będących autonomicznymi dziełami sztuki), akwafort i obrazów. Dar syntezy i formalnego minimalizmu, kondensacji i czystości formy w niemal abstrakcyjny znak czyni jego grafikę odporną na działanie czasu. Wpływ na umiejętność tak skondensowanej syntezy miała podróż artysty do Chin, którą określił

jako „wstrząs, jak wojna, tylko inny”. Panek wystawił swoje prace na słynnej wystawie w Arsenale w 1956 roku, zebrał korzystne recenzje i wyjechał na stypendium do Chin; zwiedził Pekin, Hangzhou i Kanton. Kontakt z egzotyczną, starożytną kulturą, inne niż w Europie sposoby wykorzystywania deski drzeworytniczej, szacunek dla papieru i jego odmian spowodowały zmiany w technice (od tego czasu Panek rytował bezpośrednio na desce, bez szkiców), ale przede wszystkim w traktowaniu tematu prac. Po trzech tygodniach pobytu zaczął pracować nad deskami w hotelu. W ciągu miesiąca ukończył 23 prace. Oprócz drzeworytów fascynowała go kaligrafia i stare pieczęcie. Po powrocie do Polski Panek powiedział: *W Chinach spotkałem największy kult drewna. Tam też nauczyłem się głęboko widzieć czerń i biel. Oni widzą inaczej niż my, oczy im pracują lepiej. Poza tym instynkt. Wiedzą wszystko o proporcjach, o współtętnieniu czerni i bieli. Dobra farba do druku musi tam mieć 400 lat. Dotknąłem też niespotykanych papierów. Mój ojciec nauczył mnie dawno temu, jak papier brać do ręki, jak go czuć. W Chinach stało się to moje drugie odkrycie papieru [...] Chiny uczą prostoty.* („Jerzy Panek. Malarstwo, grafika, rysunek” katalog Galerii Kordegarda, Warszawa, 1991).

Jerzy Panek pozostawił po sobie deski i matryce metalowe, które ofiarował Muzeum Narodowemu w Krakowie (w inwentarzu figuruje na przykład także lustro z jego pracowni). Jego twórczość katalogował przez lata niemiecki badacz Dieter Burkamp: *Jerzy Panek. Werkverzeichnis der graphischen Arbeiten 1939–1993*, teksty: Marek Rostworowski,



**Próba portretu Józefa Gielniaka IV**  
Drzeworyt (lipa), 1963, 39 x 30,5 cm



**Autoportret w białym kapeluszu II**  
Drzeworyt, 1960, 64 x 49 cm

Werner Schmidt, Gisela Burkamp, wydawictwo Kerber Verlag, 1995, oraz Krystyna Kulig-Janarek: *Jerzy Panek 1918–2001*, katalog wystawy, MNK, 2006.

#### **Magdalena Czubińska**

Historyczka sztuki i kuratorka, kierowniczka Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego w Krakowie.

#### **Przypisy**

- 1 Panek – Gielniak. *Życie, Przyjaźń, Sztuka. Korespondencja 1962–1972*, opr.: Elżbieta Dzikowska i Wiesława Wierzchowska, Warszawa 2005.
- 2 Gieżyński Stanisław, *Więzień czarodziejskiej góry, „Weranda”*, <https://www.weranda.pl/sztuak-new/slawni-artystyci/wiezien-czarodziejskiej-gory>.
- 3 Motyka Jan, *Dar grafik dla Gabinetu Rycin w roku 2016*. [w:] *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*. R. 62 (2017), s. 257-284

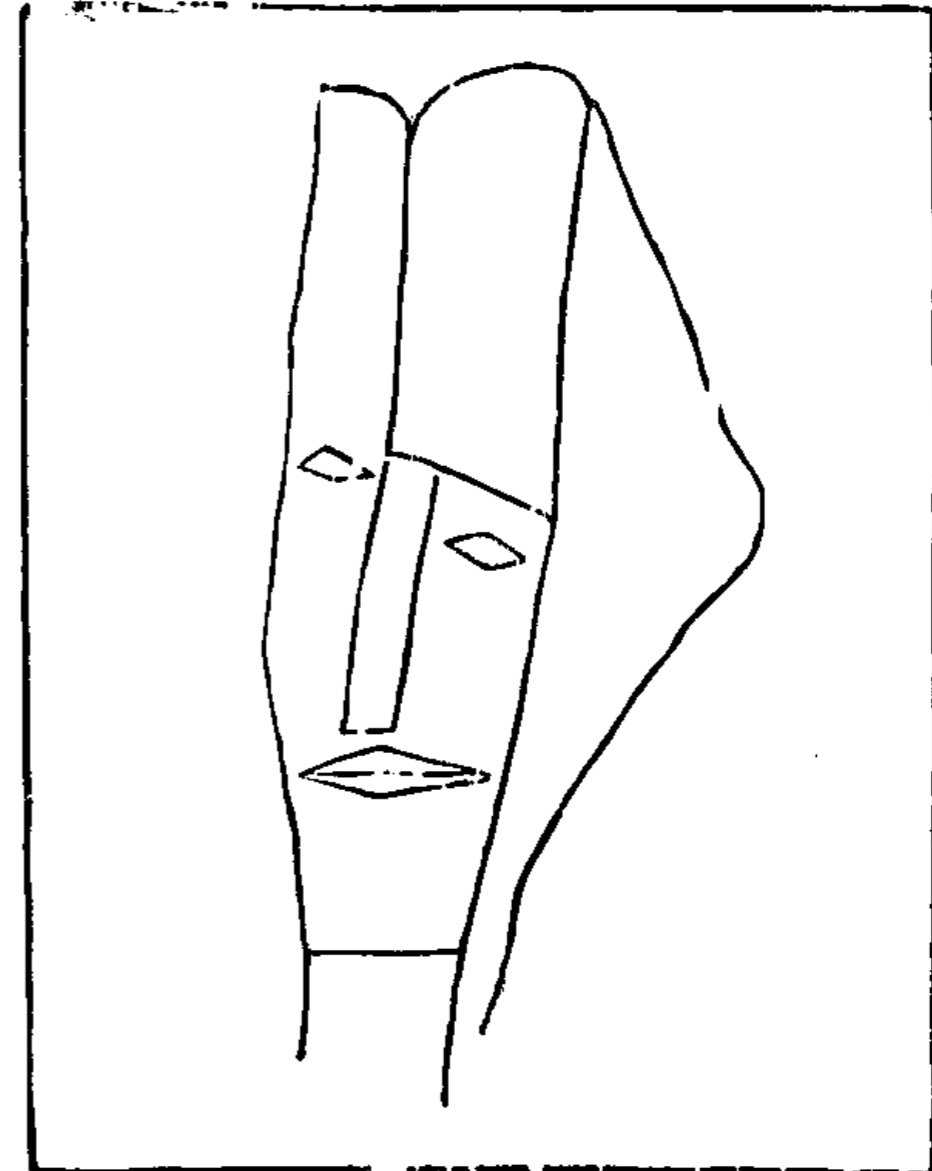
#### **Notki biograficzne**

JERZY PANEK (1918–2001) studiował na Wydziale Grafiki Państwowego Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie (Staatliche Kunstgewerbeschule Krakau). Po woj-

nie studiował w krakowskim Instytucie Sztuk Pięknych, a następnie na Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Eibischa i Pronaszki. Od 1952 roku zajmował się głównie drzeworytem. Na początku wykorzystywał pomocniczo szkic i fotografię, po podróży do Chin w 1956 roku, zaczął rytować bezpośrednio na deskach.

JÓZEF GIELNIAK (1932–1972) urodził się w północnej Francji w rodzinie robotnika-emigranta. Studiował w znanej École des Beaux-Arts w Valenciennes. Odrzucił stypendium na studia w Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu, a przyjął od działaczy polonijnych propozycję studiów konsularno-dyplomatycznych w Polsce. W 1949 roku zachorował na gruźlicę. Trafił w roku 1953 do sanatorium przeciwgruźliczego „Bukowiec” w Kowarach. Tam zaczął uprawiać linoryt.

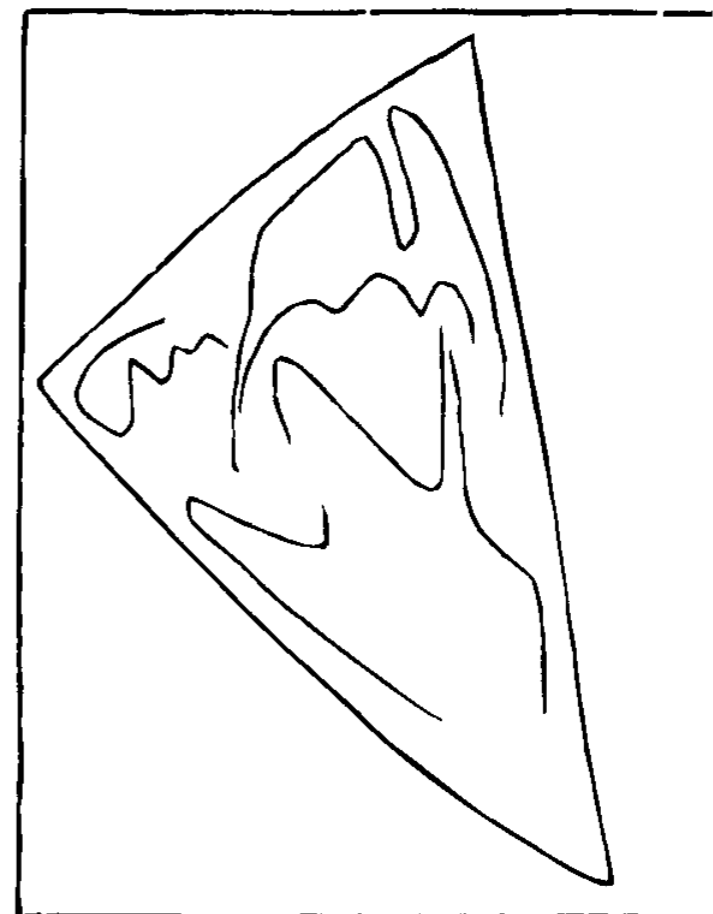
Portrety i próby portretów Józefa Gielniaka



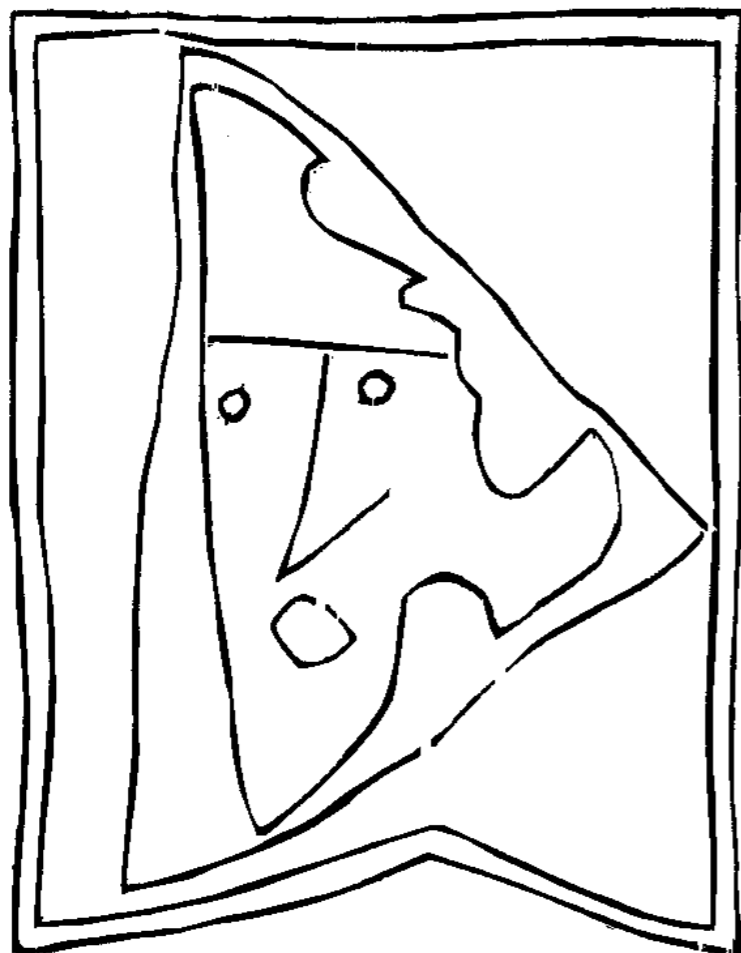
*Portret Józefa Gielniaka nr XI*  
Drzeworyt (grusza), 1963, 38,5 x 30 cm



*Próba portretu Józefa Gielniaka III*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 35,5 x 27 cm



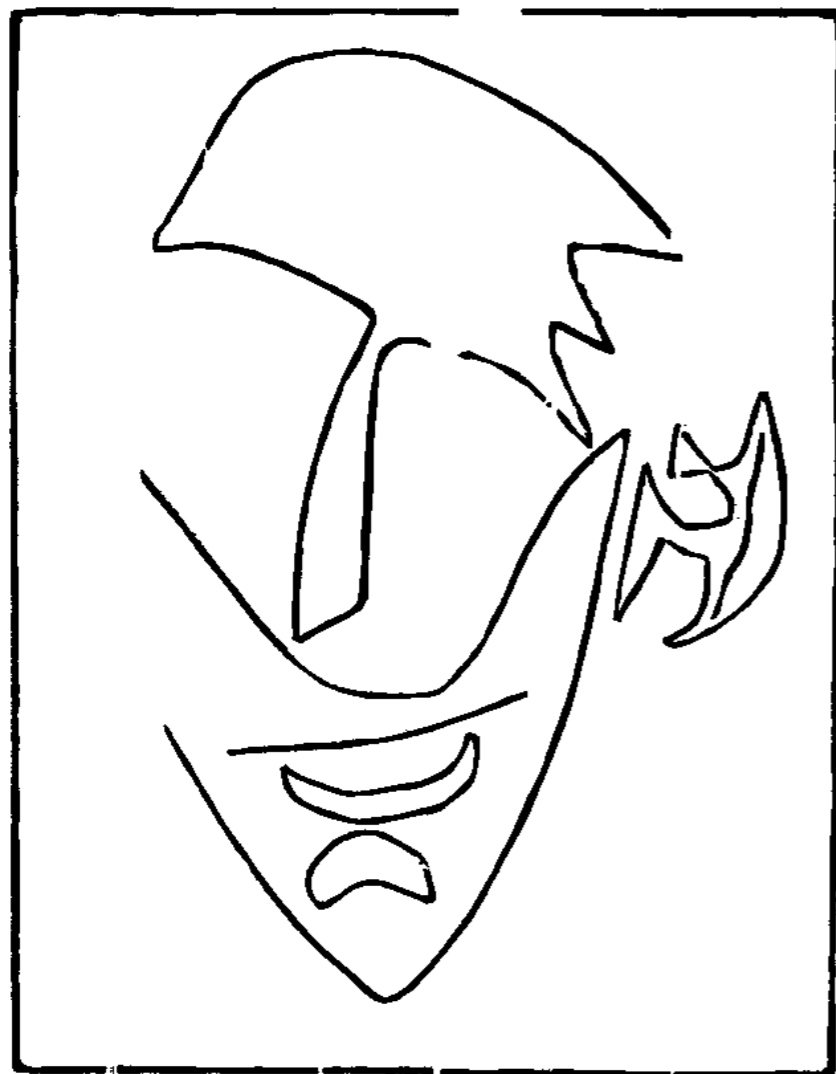
*Próba portretu Gielniaka III*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 38,5 x 30 cm



*Portret Józefa Gielniaka IX*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 35 x 27 cm



*Portret Józefa Gielniaka XII*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 31,5 x 32 cm



*Portret Józefa Gielniaka VII*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 38,5 x 30 cm



*Portret Józefa Gielniaka II*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 33 x 29 cm

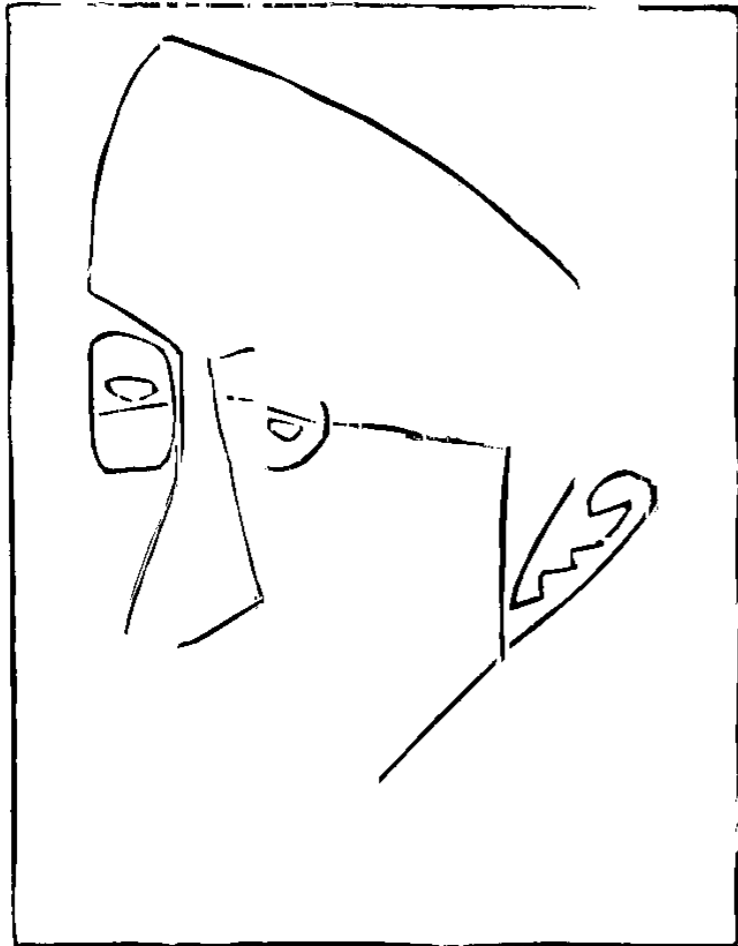




*Szkic portretu Józefa Gielniaka X*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 38,5 x 30 cm



*Gielniak jako drzewo VI*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 38,5 x 30 cm

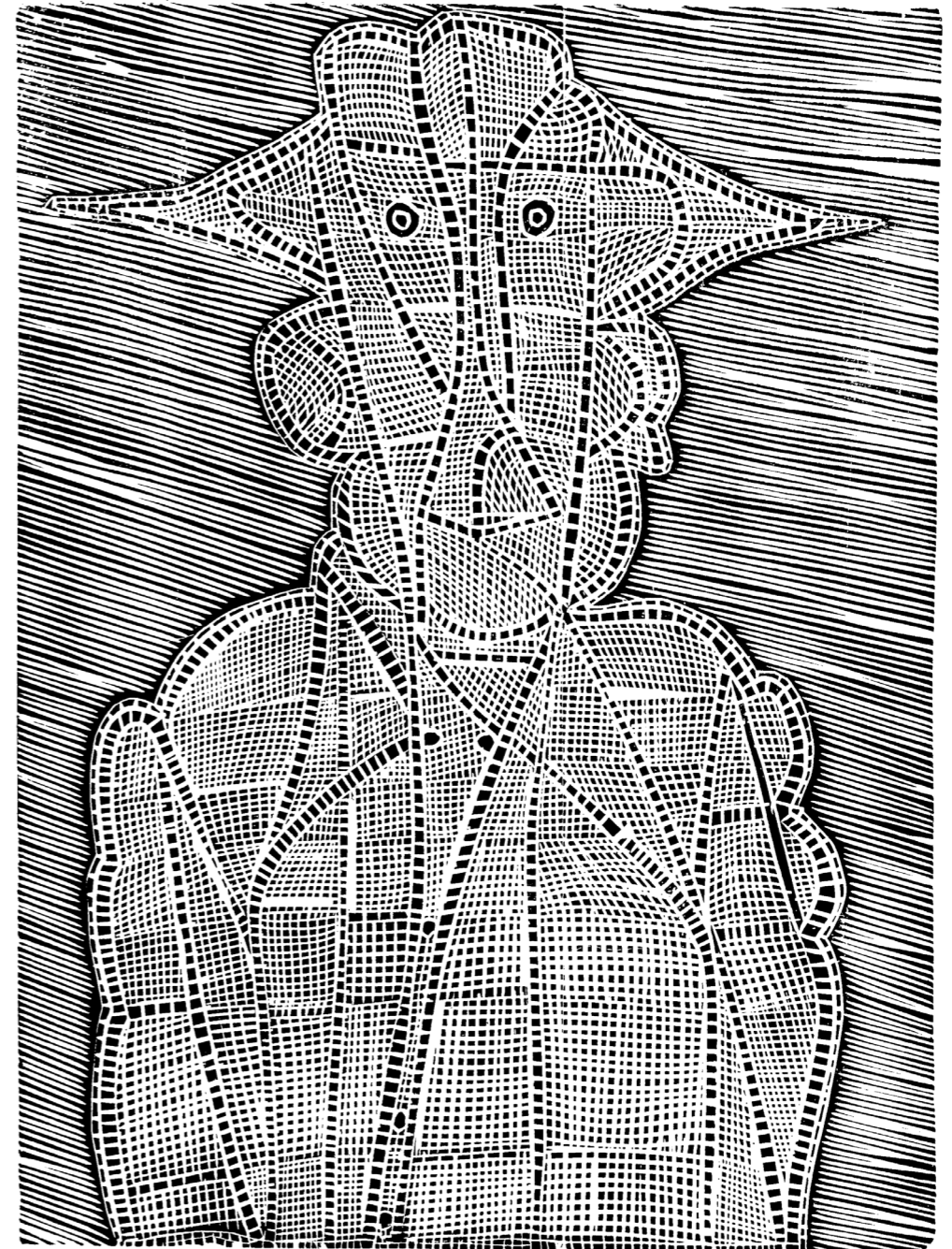


*Portret Józefa Gielniaka III*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 39 x 30,5 cm



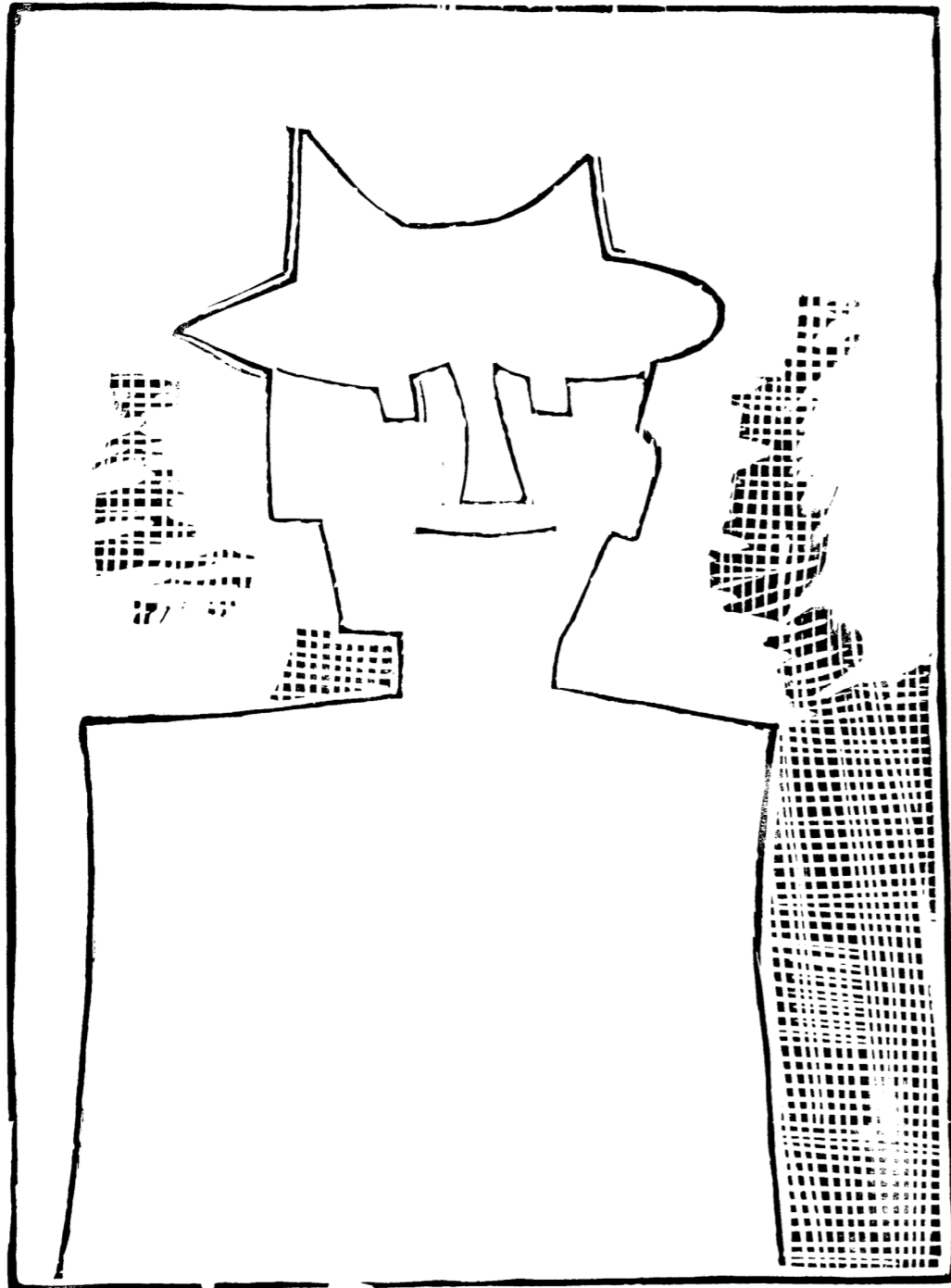
*Portret Józefa Gielniaka I*  
Drzeworyt (lipa), 1963, 33 x 29 cm

Autoportrety



*Autoportret w białym kapeluszu III*

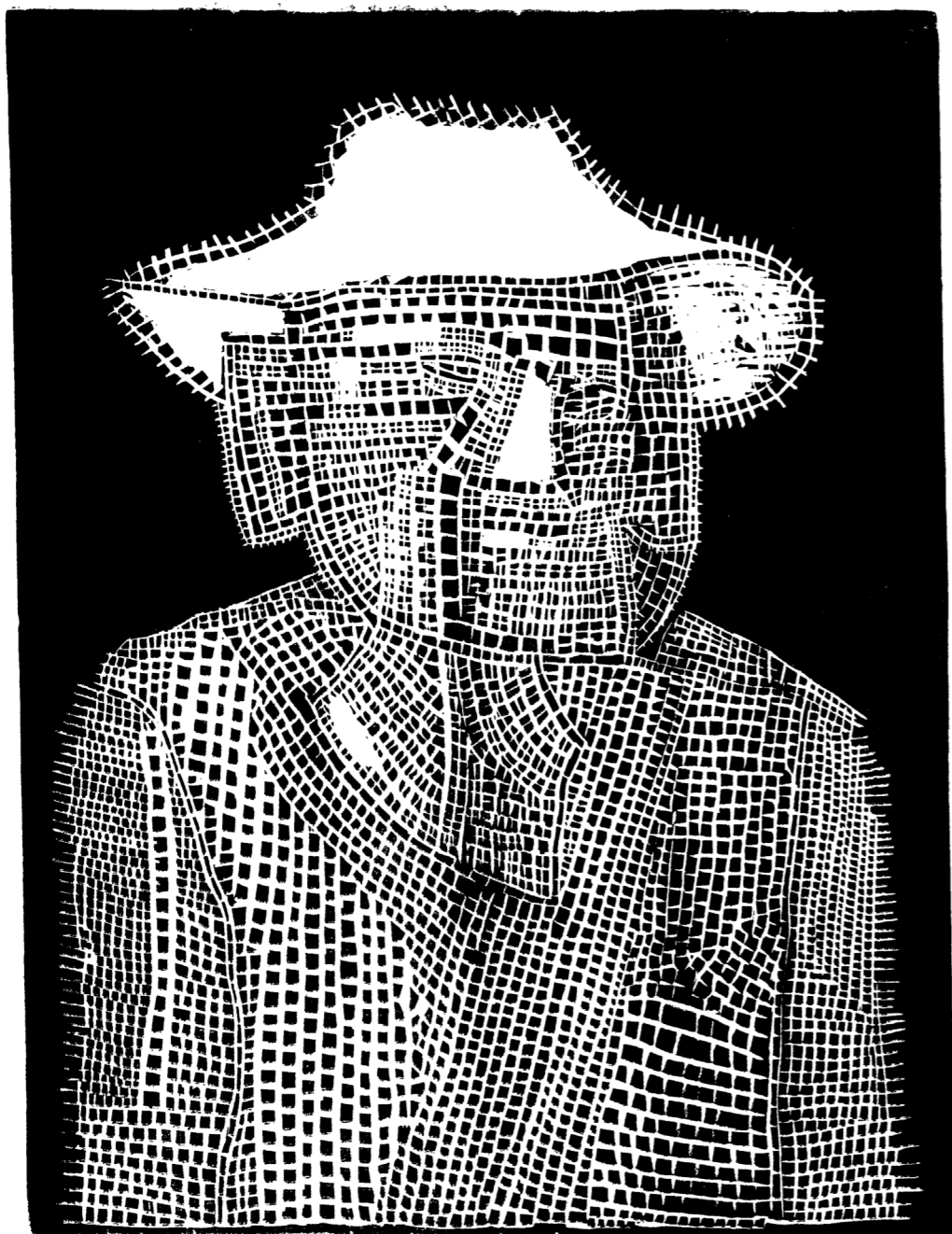
Drzeworyt (lipa), 1960, 64 x 49 cm



*Autoportret w białym kapeluszu IV*  
Drzeworyt (lipa), 1960, 64 x 49 cm



*Autoportret w białym kapeluszu V*  
Drzeworyt (lipa), 1960, 64 x 49 cm



*Autoportret w białym kapeluszu VI*  
Drzeworyt (lipa), 1960, 64 x 49 cm



*Autoportret w kapeluszu*  
Drzeworyt (grusza), 1954, 22,5 x 21 cm



*Autoportret*  
Drzeworyt (grusza), 1956, 24 x 18,5 cm



*Autoportret w kapeluszu*  
Drzeworyt (grusza), 1955, 25 x 20,5 cm

Wczesne prace Jerzego Panka



*Rybak*  
Drzeworyt (grusza), 1954, 21 x 30,5 cm



*Manifest PKWN*  
Drzeworyt (grusza), 1953, 21 x 28 cm



*Wakacje*  
Drzeworyt (grusza), 1954, 25 x 33,5 cm



*Rysujący student*  
Drzeworyt, 2 poł. l 40. , 6 x 6 cm



*Jerzy Werner*  
Akwaforta, 1941/42, 9,4 x 9,4 cm

## Chiny – Tam też nauczyłem się głęboko widzieć czern i biel

„Dopiero podczas podróży do Chin w roku 1956 utrwalają się lub tworzą owe tak dla Panka charakterystyczne cechy [...], które znakomicie widzimy na przykładzie *Niosącego (Chińskiego nosiwody)* [...] wibrująca tylko na zewnętrznych konturach czern *Chińskiego nosiwody*, przypominającego zrobiony od niechcienia rysunek pędzlem i tuszem, całkowicie służy przekazaniu fizycznego napięcia, ciężaru i balansu. Nie zważając na wierność w oddaniu szczegółów, która nie ma już dla Panka żadnego znaczenia w sensie realistycznego przedstawienia, jego przedziwne psychodramy cielesności są rzeczywistością samą w sobie, a pomimo deformacji, zgrubienia i wydłużenia kończyn udaje się tu oddać ciężar, wysiłek i dźwiganie jako wypowiedź w znaczeniu formalnym”.<sup>1</sup>

„Po powrocie do Polski Panek powiedział: *W Chinach spotkałem największy kult drewna. Tam też nauczyłem się głęboko widzieć czern i biel. Oni widzą inaczej niż my, oczy im pracują lepiej. Poza tym instynkt. Wiedzą wszystko o proporcjach, o współistnieniu czerni i bieli. Dobra farba do druku musi tam mieć 400 lat. Dotknąłem też niespotykanych papierów. Mój ojciec nauczył mnie dawno temu, jak papier brać do ręki, jak go czuć. W Chinach stało się to moje drugie odkrycie papieru [...] Chiny uczą prostoty.*”<sup>2</sup>

1 Jerzy Panek – *Werkverzeichnis der graphischen Arbeiten 1939–1993*, opr.: Dieter Burkamp, 1995.

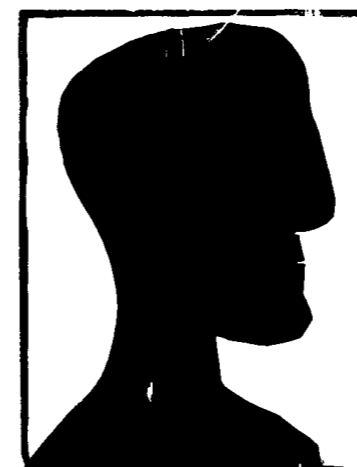
2 Fragment wstępu do katalogu.



**Niosący (Chiński nosiwoda)**  
Linoryt, 1956, 19,7 x 18,5 cm

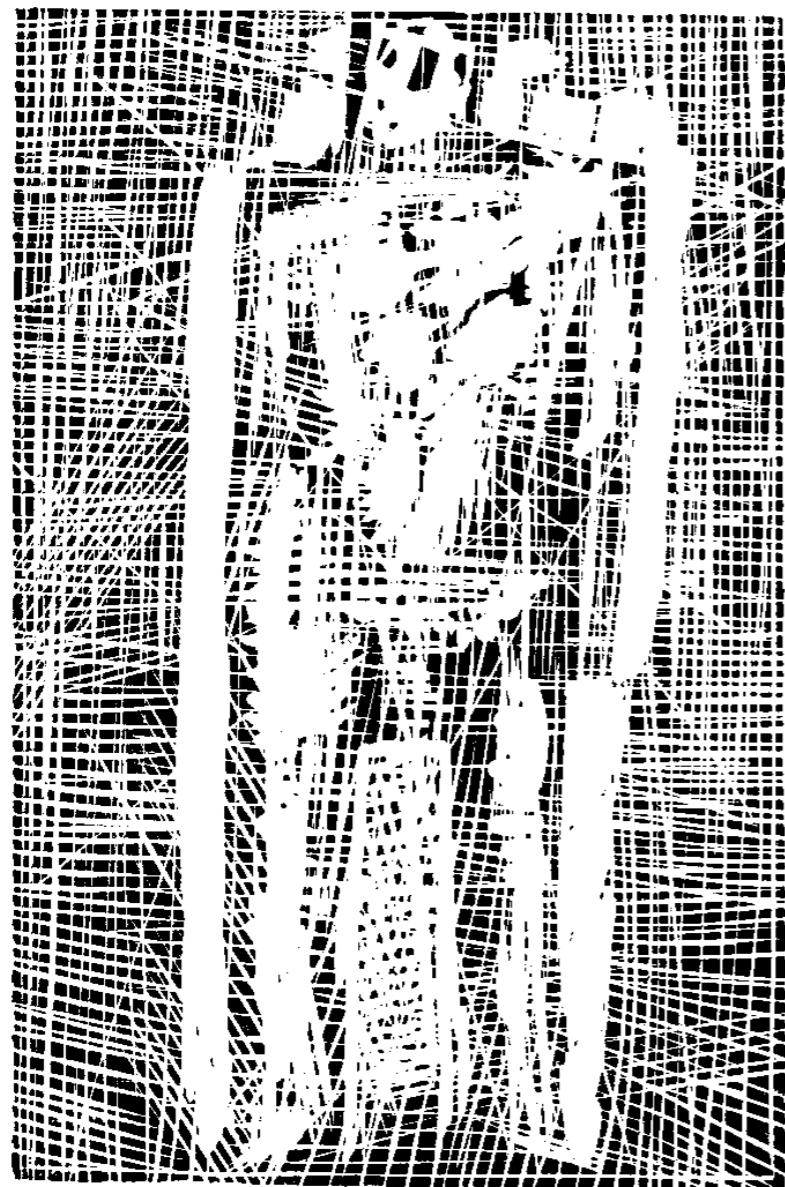


**Chłop spod Nankinu**  
Drzeworyt, 1956, 30,5 x 22 cm

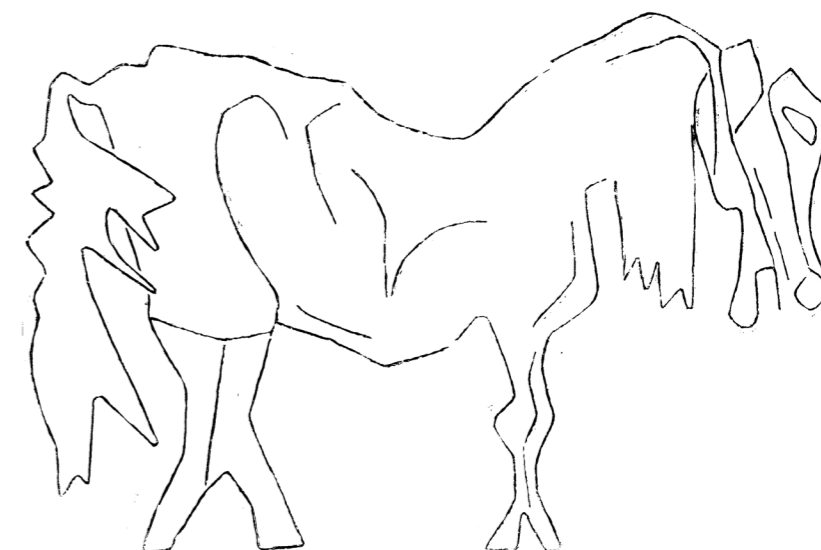


**Profil (Dr Mitarski)**  
Drzeworyt (grusza), 1956, 24 x 18,5 cm





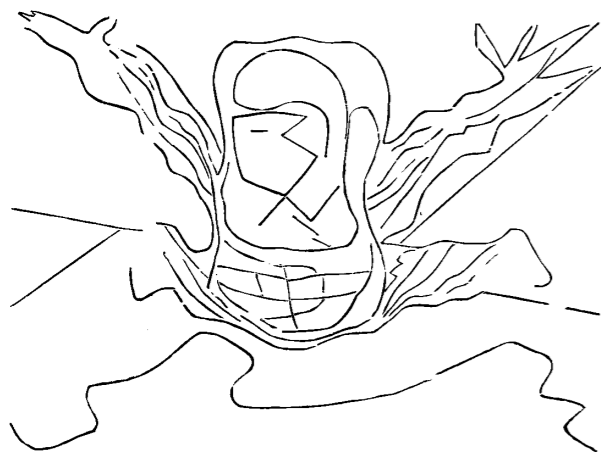
*Św. Sebastian*  
Drzeworyt (grusza), 1957, 22,5 x 14,5 cm



*Koń*  
Drzeworyt (lipa), 1967, 33 x 50 cm



*Makrela*  
Linoryt, 1957, 19,9 x 39,6 cm

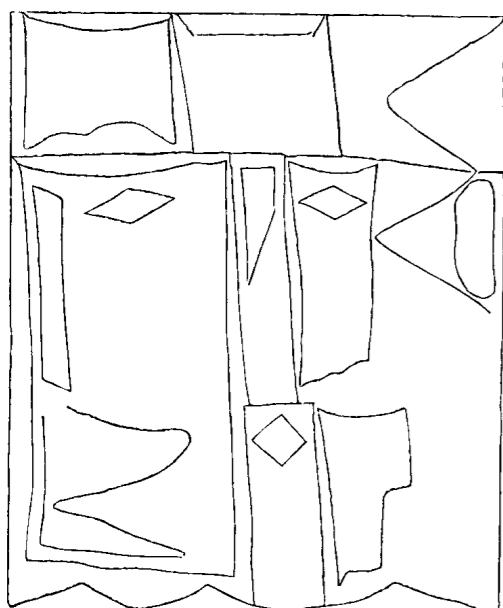
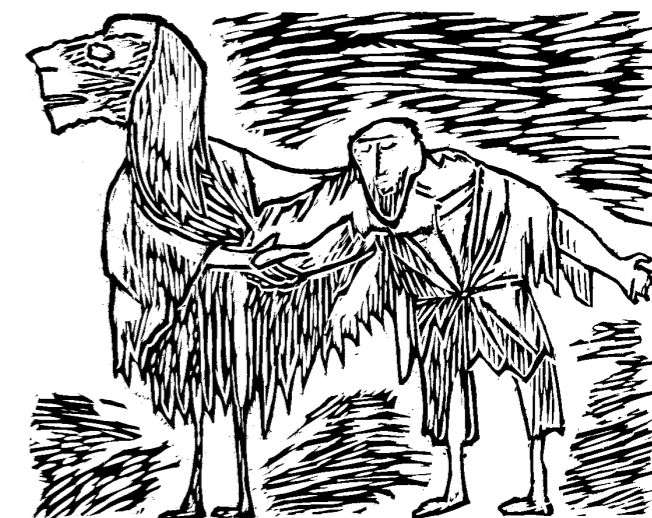


**Spadochroniarz III**  
Drzeworyt (lipa), 1963, 52 x 70 cm



**Dante, Boska komedia (głowa IV)**  
Drzeworyt (lipa), 1964, 35 x 25,5 cm

**Bezpański pies II**  
Drzeworyt (lipa), 1965, 46,5 x 57,5 cm

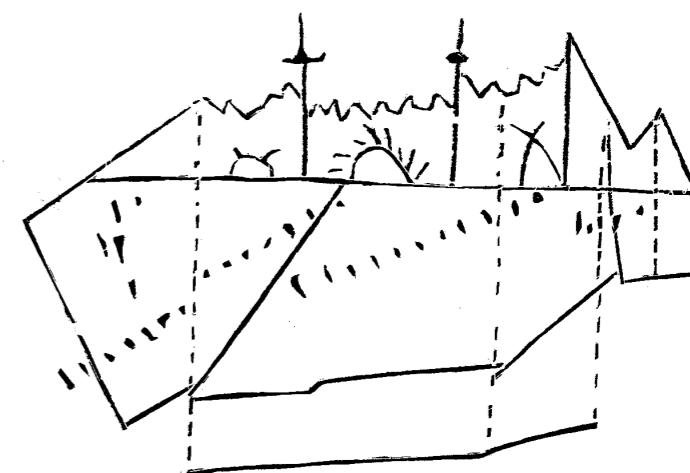


**Chorągiew XXIX**  
Drzeworyt (grusza), 1965, 54,5 x 45 cm



**Dante, Boska komedia (głowa Diabła)**  
Drzeworyt (lipa), 1964, 35 x 22 cm

**Zamek w Golubiu V**  
Drzeworyt (lipa), 1970, 30,5 x 45 cm



**Dzieci z Gdańska**  
Drzeworyt (lipa), 1971, 30 x 54,5 cm



### Historia pewego przypadku

„Artysta [...] w roku 1988 wykonał akwafortę pod tytułem *Ćwiczenia rozmachowe*. Jej powstanie to dzieło przypadku, ale też sytuacji towarzyszącej w pracowni miedziorytu ASP w Krakowie. W czasie spotkania po wernisażu Sigrid Valtingoer [...], w którym uczestniczył Panek, niespodziewanie podsunęto mu przygotowaną płytę, zachęcając do wykonania grafiki. Musiała być to intrygująca i trochę zaskakująca propozycja. Panek znany był przecież jako mistrz drzeworytu. Jak mógł się zachować w tej sytuacji? Niezręcznie bytoby odmówić, zwłaszcza w obecności pań. Należało trzymać fason. Zrobił więc to co umiał najlepiej. Jednym ruchem wykreślił pięć głów. [...]

Groteskowo zdeformowane głowy mają walor żywiołowego, spotanicznego zapisu, lecz i mocnej konstrukcji. Nie jest im już potrzebny podział na geometryczne pola *Listów gończych*, luzacko dryfują w przestrzeni, zachowując jednak dyscyplinę wyważonej kompozycji. [...]

[Panek] Nie przewidywał zapewne wtedy, że już kilka lat później powróci do technik metalowych, a pierwsze odbitki będą nawiązywały do przygodnie powstałych *Ćwiczeń rozmachowych*.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Jerzy Panek. *Ego sum*, Jan Fejkiel, Kraków 2018.



**Ćwiczenia rozmachowe II**

Sucha igła, papier, 1995, 32 x 18,5 cm



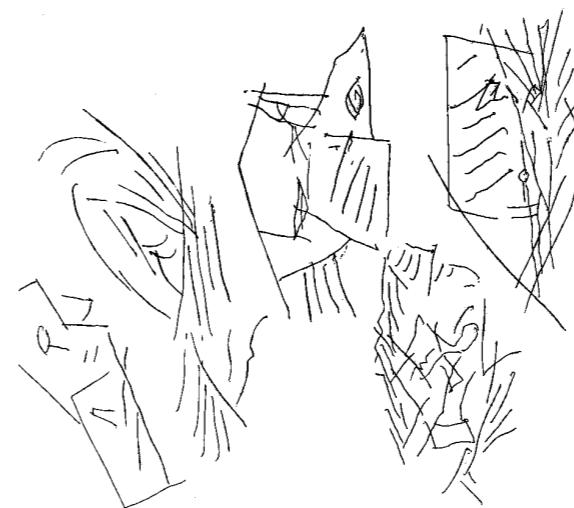
**Niewidomy erotoman XIV**

Blacha cynkowa (akwaforta), 1993, 49,9 x 65 cm



**Niewidomy erotoman**

Akwaforta, 1993, 75,5 x 56 cm



**Niewidomi erotomani**

Blacha cynkowa (akwaforta), 1996, 50 x 60 cm



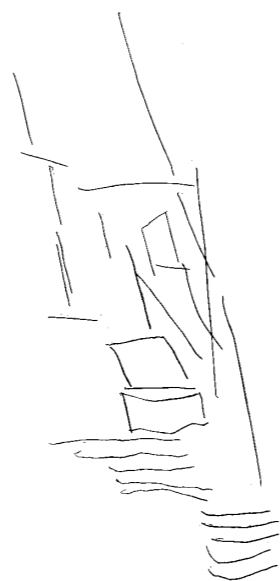
**Lew i Wiatr**

Blacha cynkowa (odprysk), papier,  
18 sierpnia 2000, 49 x 64 cm



**Niewidomi erotomani**

Blacha cynkowa (akwaforta), 1993, 50 x 60 cm



**Niewidomy erotoman IV**

Blacha cynkowa (akwaforta), 1993, 64 x 49 cm



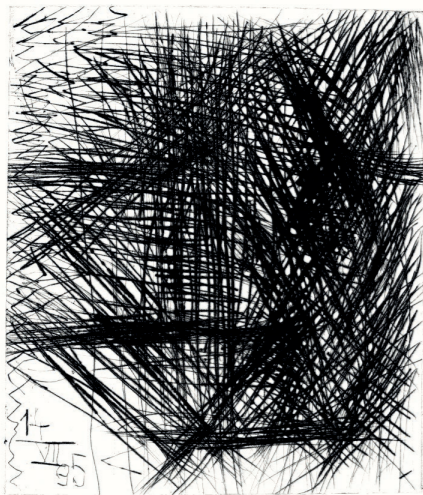
**Oszust matrymonialny [VIII]**

Blacha cynkowa (odprysk), 1999, 29,5 x 29,5 cm



**Oszust matrymonialny**

Blacha cynkowa (odprysk), 2000, 29,7 x 29,7 cm



**Świdrowaty [III]**

Blacha miedziana (akwaforta, sucha igła),  
14 lipca 1995, 33,3 x 28,3 cm



**Świdrowaty [II]**

Blacha miedziana (akwaforta, sucha igła),  
12 lipca 1995, 29,4 x 19,8 cm



**Obłąkana kobieta**

Technika metalowa, 59 x 47 cm



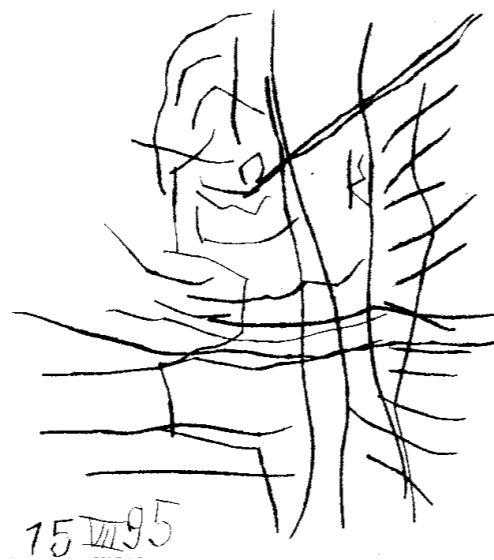
**Obłąkana kobieta III**

Technika metalowa, 59 x 45 cm



**Świdrowaty [VI]**

Blacha miedziana (akwaforta, sucha igła),  
21 listopada 1995, 30,3 x 22,7 cm



**Świdrowaty [IV]**

Blacha miedziana (akwaforta, sucha igła),  
15 lipca 1995, 32 x 21 cm



**Świdrowaty XII**

Blacha cynkowa (odprysk), 1996, 56,5 x 43,5 cm